



Wszyscy znają łąki. I prawie każdy byłby w stanie je opisać i zdefiniować. Na przykład jest to obszar porośnięty ziołami i trawami. Łąka to po prostu łąka. Ale skąd się wzięła?

Łąki w naszym krajobrazie nie były od niepamiętnych czasów. Po ostatniej epoce lodowcowej, jeszcze zanim ludzie zaczęli zakładać wsie i gospodarstwa, na naszym terenie prawie ich nie było. Lasy rosły na całym terytorium. A w lesie, jak wiemy, rośliny łąkowe nie rosną, jest dla nich za dużo cienia i mało światła. Łąki były tylko tam, gdzie drzewa nie mogły rosnąć. Były to niewielkie fragmenty stepów na suchych zboczach, alpejskie łąki na grzbietach naszych najwyższych gór czy często zalane tereny wokół większych cieków wodnych. Tam wszędzie nie były odpowiednie warunki do wzrostu roślin drzewiastych, ale przetrwały różne rodzaje ziół i traw

Ekspansja łąk nastąpiła wraz z rozwojem rolnictwa. Ludzie osiedlali się, zakładali wsie i zaczęli wycinać lasy, zdobywając w ten sposób ziemię dla gospodarstw rolnych. Część służyła do uprawy roślin jadalnych, a część do hodowli zwierząt gospodarskich. Na tych terenach spontanicznie rosły rośliny, które były albo wypasane, albo później skoszone i wysuszone dla zimowego karmienia. Dzięki tym corocznym żniwom drzewa nie miały szansy na powrót, a łąki stopniowo stały się integralną i ważną częścią naszej przyrody i krajobrazu. Jeśli jednak nie będą już zarządzane, las wyrośnie tu stosunkowo szybko.